PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 62.

WARSZAWA. NIEDZIELA.— d. 26 Lipca / 7 Sierpnia 1853 roku.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE.

KOMISSJA RZĄDOWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I DUCHOWNYCH.

Targ Śto Jański na wełnę w Warszawie w r. b. rozpoczął się jak zwykle w d. 3 (15) czerwca i trwał dni cztery.

Przygotowawcze czynności na dni trzy przed terminem jarmarku, mianowicie d. 31 maja (12 czerwca) r. b. rozpoczęte zostały i w dniu tym przeważono wełny pudów 308, funtów 13.

W dniach następnych dowóz znacznie się zwiększał i bez przerwy trwał do czasu ukończenia jarmarku. Po tym czasie nadchodziła jeszcze wełna aż do d. 3 (20) czerwca, którą przeważono w składzie Banku Polskiego pudów 698 funtów 27, gdyż z powodu odległości miejsc ciągłego deszczu niektóre transporta zdążyć na czas jarmarczny nie mogły.

W ogóle dowieziono i przeważono pudów 30791, funtów 23. Że zaś w r. 1852 dowieziono i przeważono pud 30596, funt. 39 1/2. Przeto w r. b. więcéj pudów 194, funtów 12½.

Ilość tę dostarczyło 308 producent. mianowicie:

		pudów	funtów
z gubernji	Warszawskiéj	10,668,	16.
—	Lubelskiéj	9,733,	28.
—	Płockiéj	6,787,	36.
—	Radomskiéj	3,138,	21.
—	Augustowskiéj	145,	38.
z Cesarstwa a mianowicie:			
z gubernji	Grodzieńskiéj	217,	4.
Razem jak wyżéj		30,791,	23.

W téj ilości było bardzo cienkiéj 1/10 część, cienkiéj 3/10, średniéj 4/10 części, ordynaryjnéj około 2/10 części.

Przyjmując ogólną produkcję wełny w całym kraju tak jak lat poprzednich na pudów 148,666 okazuje się, iż na tegoroczny jarmark dostawiono przeszło 1/5, część téjże ogólnéj produkcji około 5000 pudów było jednak takiéj, która już poprzednio zakontraktowaną została, i która po przywiezieniu do Warszawy, przeważona na sprzedaż jarmarczną nie poszła.

W piérwszym dniu targu to jest 3 (15) czerwca, objawił się mały ruch handlowy, już to z powodu nie nadejścia jeszcze znaczniejszéj ilości wełny skutkiem ciągle padającego deszczu, już téż dlatego, że producenci podawali wyższe od zeszłorocznych ceny od rs. 5 do 7 na pudzie.

W dniu tym zaledwie kupiono pudów 500 do 600 po cenie wyższéj jak w r. z. od rs. 2 do 3 na pudzie.

W dniu następnym 4 (16) czerwca, gdy dowóz wzrosł do 16,000 pudów i gdy obywatele ceny nieco zniżyli, sprzedaż zdawała się iść lepiéj, lecz kupiono tylko około 1,500 pudów po cenach w przecięciu wyższych od r. z. od rs. 2 do rs. 2 kop. 50 na pudzie, a za kilka partji wełny dobrze mytéj i urządzonéj, dano wyższą jak w r. z. cenę o rs. 3, kop. 75 na pudzie.

Trzeciego dnia t. j. 5 (17) czerwca, ruch znaczniejszy zaraz zrana objawiać się zaczął i już o godzinie 11 był w pełnym biegu. Obywatele ceny w dniu tym zniżyli, skutkiem czego kupiono wełny średnio: cienkiéj pudów 3,000, a ordaryjnéj źle gatunkowanéj prowincjonalni spekulanci krajowi sprzedali przeszło 4,000 pudów, wszystko po cenach w przecięciu wyższych jak w r. z. od rs. 1 kop. 25 do rs. 1 kop. 50 na pudzie.

W dniu kończącego się targu t. j. 6 (18) czerwca, kupno szło nie źle do południa, w przeciągu którego czasu sprzedano 4,000 pudów, wszystko po cenach od kop. 45 do rs. 1 na pudzie wyższych od cen roku zeszłego, lecz dobierano partje dobrze myte i urządzane.

Za odebraniem po południu wiadomości z Berlina, kupcy stracili zupełnie chęć do kupna i pozostało nie sprzedanéj wełny przeszło 12,000 pudów, po największéj części średniéj i cienkiéj.

W piérwszym dniu po targu to jest 7 (19) czerwca, kupcy lubo ukazali się na placu; dawali jednak na niektórych gatunkach wełny ceny zeszłoroczne, a na niektórych o kop. 30 do 75 na pudzie niższe od zeszłorocznych i podług tego spadnięcia cen sprzedano 1800 pudów.

W dniu 8 (20) czerwca kupno szło lepiéj jak dnia poprzedniego, płacono bowiem ceny wyższe o kop. 25 do 30 na pudzie od zeszłorocznych i sprzedano około 7,000 pudów, pozostało przeto z d. 9 (21) czerwca nie sprzedanéj wełny przeszło 3,000 pudów z gatunków najcieńszych, z którą się producenci w cenach podwyszszonych trzymali.

Ilość ta nie sprzedanéj wełny pozostała w składzie Banku Polskiego.

(*Dokończenie nastąpi*).

O CEMENTACH I ICH UŻYCIU, TUDZIEŻ O NOWYM CEMENCIE KRAJOWYM.

O używaniu cementu.

(Dokończenie)

Żeby zaś cement za dobry uznany celu swego nie chybił, w czasie jego użycia należy zachować ostrożności następujące:

1) Zaprawę każdą z cementu i piasku w takiéj tylko ilości od razu zarabiać trzeba, ile jéj w krótkim czasie to jest przed rozpoczęciem jego tężenia zużyć można; a zatém tém mniéj, im cement jest silniejszy, bo skoro tężenie nastąpi, zaprawa staje się martwą, przestaje spajać i wszelki wtenczas dodatek wody zwyczajem mularskim w celu jéj rozrzedzenia złemu nie zapobieży i owszem go powiększy.

2. Tak cement jako też piasek, powinny przed zmieszaniem być suche i koniecznie mierzone, a nie jak często oznaczane na oko.

3. Wsypany do naczynia cement polać należy taką tylko ilością wody i to zawsze równą, ażeby dobrze z nią przerobiony utworzył ciało gęste i dopiéro wtenczas z dodanym piaskiem w ilości stosownéj do przeznaczenia zaprawy i wprzód oznaczonéj dobrze wymieszać. Jeżeli się tego piasku użyje cztery do 5 objętośc i na jednę objętość cementu, wtenczas zaprawa zdawać się wprawdzie będzie bardzo chudą, pomimo tego dostateczną jeszcze ma ilość cementu, aby miejsca próżne pomiędzy pojedynczemi ziarnami piasku wypełnione nim były i takowe spajały.

4. Piasek do téj zaprawy przeznaczony, powinien poprzednio być od miałku wymyty i wysuszony. Téj bardzo często zaniedbywanéj ostrożności przypisać nieraz trzeba zawód w oczekiwaniu pomyślniejszych skutków nawet dobrego cementu. Do takiego zresztą użycia najlepszym jest piasek ostry i ziarniasty.

5. Jednym z najważniejszych warunków jest, ażeby cegły mające być spajane cementem, były całkiem zmoczone i to nie przez kropienie albo oblewanie, jak się to często widzieć zdarza, ale przez namaczanie ich w wodzie dopóki się nią nie nasycą; inaczéj cegły odciągać będą wilgoć z zaprawy cementowéj i przez to ją osuszać, a ta z przyczyny téj dokładnie stwardnieć nie może, a zatém i słabo spajać będzie.

Wszystkie te warunki należytego użycia wszelkich cementów, skutkiem są długiego doświadczenia najznakomitszych inżynierów, nie mogą zatém być lekceważone, zwłaszcza że zasady na których polegają, tém są pewniejsze od czasu, od którego ważny ten przedmiot techniczny pod ścisłą kontrolę prac chemicznych ujęto.

Pomimo tego przecież często popełniane są jeszcze błędy przy użyciu cementów, pochodzące po większéj części ztąd, że do takich robót używani mularze, jakkolwiek może zdatni, ale nawykli jedynie do zaprawy zwyczajnéj wapiennéj, powietrzną zwanéj, uporczywie przy swoich zwyczajach obstają i z niewiadomości prawdziwéj przyczyny własną pracę psują.

Tam więc, gdzie brak jest zakładów wyłącznie ku oświacie téj klasy robotników przeznaczonych, tylko od konstruktorów, którzy prac swoich ślepemu trafowi poruczać nie chcą, zależéć może przy częstém przestrzeganiu przepisów sztuki, wpajać w przykonanietak dozorujących jak i robotników, że robota z zaprawą cementową zupełnie się różni od roboty z wapnem zwyczajném. Gdyż jak zaprawa zwyczajna tężeje z czasem i spaja, nie w skutek jak zwykle mniemają samego wytchnięcia, ale przez przyciąganie z powietrza gazu kwasu węglowego, z którym wapno gryzące zaprawy, łącząc się stopniowo przy przystępie wilgoci zamienia się w kamień wapienny podobny temu z którego powstało, a mocniejszy z powodu przyjętéj w skład swój wody i przymieszanego piasku, tak w zaprawie cementowéj wapno z krzemionką w składzie jéj będącą, dopiéro w przymieszaniu wody i z nią się łącząc, stanowi połączenie, które pod wodą twardnieje. Że zatém przeznaczeniem wszelkich zapraw jest zmiana ich z czasem z prostych mieszanin z jakich powstają, na ścisłe połączenia chemiczne z własnościami jakich mieszaniny poprzednio nie posiadały, a których dopiero nabywają, przy zwyczajnéj zaprawie przez wpływ powietrza, i dla tego takie zaprawy *powietrznemi* są zwane, a zaprawy cementowe przez działanie wody na nie, noszą nazwę *zapraw wodnych czyli hydraulicznych.*

Z téj to więc przyczyny świeże mury zwyczajne, im dłużéj bez wyprawy czyli bez tynkowania zostają, nie przez łatwiejsze wysychanie jak to powszechnie utrzymują, ale przez ułatwiony tym sposobem przystęp powietrza wilgotnego, wewnątrz prędzéj twardnieją i po dokonaniu tego, dopiero wysychać powinny. Mury zaś cementem spajane, w miejsce powietrza, potrzebują wyłącznie do stwardnienia ciągłego działania wody, któréj im zatém szczędzić nie należy, zwłaszcza że późniéj to jest po odbytém z nią połączeniu, nietylko że dla niéj zobojętnieją, ale się stają zupełnie przenikliwemi, co właśnie główną zaletę zaprawy cementowéj stanowi.

O przymieszywaniu piasku do cementu i sposobie onego użycia.

Co się tyczy stosunków dodawanego piasku do cementu, takowe zwykle przy każdym prawie cemencie w handlu będącym przez fabryki są wymieniane. Należy wszakże w ogólności wiedzieć; że wszystkie dodatki do cementu spojność jego zmniejszają, i że tylko cement czysty to jest bez piasku jest najsilniejszy, a nawet jeżeli jest dobry, do polerowanych ścian granitowych i szklanych tak mocno przylega j takowe równie silnie spaja.

Doświadczenie nader starannie w Anglii robione przekonały, że cegły czystym cementem (portland) złączone, po 11 dniach pięć razy silniéj są spojonemi, jak zwyczajną zaprawą wapienną po latach 30. Przeciwnie zaś, cement z równą tylko objętością piasku zmieszany przeszło 4 razy słabszym jest od cementu czystego. Widoczną więc jest rzeczą, że w dodawaniu dla oszczędności do cementu piasku, należy być bardzo ostrożnym, ażeby przez skąpstwo celu nie chybić i w oznaczeniu należytego stosunku piasku przez doświadczenie dla każdego z osobna cementu trzymać się téj zasady: że gdzie idzie równie o zupełną nieprzenikliwość murów dla wody, jak o najsilniejsze i najszybsze spojenie, tam czystego tylko cementu używać trzeba; gdzie zaś wodotrwałość jest przeważnym zamiarem, tam można używać piasku do cementu w ilościach oznaczonych i przy oszczędzeniu kosztów, otrzymać zaprawę, która będzie nietylko wodotrwałą, ale zawsze silniejszą od zwykłéj zaprawy wapiennej.

Zwykle też do budowy zbiorników do wody, tudzież do ozdób architektonicznych, zastępujących robotę kamieniarską, używa się wyłącznie czystych cementów, lub też niemi warstwa spodnia z domieszanym

piaskiem utworzona, dla otrzymania ostrych zarysów, zewnątrz się tylko powleka. Do wyprawy zaś murów czyli do tynkowania, wszędzie dodawany jest do cementu piasek, a to dla uniknienia popękania wyprawy. Pospolicie używają do tego jednéj miary piasku na dwie cementu, wszakże w równych częściach, ale nie więcéj uyte, dają jeszcze dobrą wyprawę i tém lepszą, im piasek jest ostrzejszy, byleby tylko wyprawa ta nie tak lekko jak zwykła wapienna narzucona przed zaciągnięciem, kielnią naciskaną była.

W razie potrzeby kilku warstw wyprawy, zawsze następna wprzód narzuconą być powinna, nim poprzedzająca mocno zaciągnie, inaczéj połączenie warstw będzie słabe i oddzielenie ich w skutek mrozów po deszczach nastąpić może. Wreszcie, jeżeli stare mury cementem wyprawiane być mają, koniecznėm jest ich poprzednie oczyszczenie z dawnego tynku, tudzież zdrapanie dla otrzymania chropowatéj powierzchni. Nadto, z fug pomiędzy cegłami należy przynajmniéj na pół cala głęboko starą zaprawę wydłubać i następnie całą powierzchnię mocno zmoczyć, jeżeli nowa wyprawa cementowa ma się silnie trzymać i dostatecznie swardniéć.

O nowym cemencie krajowym.

Uwagi powyższe, dotyczące w ogólności wszystkich dotąd używanych cementów, przeznaczone są na utorowanie wstępu do zastosowań nowemu produktowi tego rodzaju, jaki pierwszy podobno dotąd w kraju naszym tym sposobem teraz otrzymany został.

Jestto cement koloru jasno-brunatnego, pochodzący z marglu w gubernii Radomskiéj wynalezionego, znacznym kosztem przyrządzany.

Liczne doświadczenia techniczne z nim tu odbywane, przekonały, że do dobrych cementów należy. Gdyż nietylko że po zarobieniu z wodą na ciasto gęste słabo się grzeje, ale po domieszaniu piasku, do stężenia potrzebuje około półgodziny, a zatém w małych ilościach zarabiany jako zaprawa, wygodnie w czasie tym daje się używać, późniéj zaś dosyć szybko, zwłaszcza też pod wodą mocno twardnieje i tém silniéj spaja, im mniéj do takiéj zaprawy używa się piasku.

2. Do murów wodnych i podziemnych 3 objętości piasku na jednę objętość cementu, może być użyte bez nadwerężenia nieprzenikliwości zaprawy do wody, a pomimo tego spojność jéj będzie jeszcze większa od zwykłéj zaprawy wapiennéj, jak tego dowodzą cegiełki (8 cali długie, 4 szerokie i 1 cal grube) z podobnych zapraw z różnemi ilościami piasku robione, które po stężeniu na powietrzu, przeszło 30 dni w wodzie moczone były.

3. Odlane z cementu tego naczynia, około kwarty objętości mające, przy grubości ścian na 2 linije, po stwardnieniu w wodzie, nabyły twardości naczyń tak nazwanych kamiennych, i zupełnie dla wody nieprzenikliwych.

4. Utworzona belka 6 stóp długa, 9 cali gruba a 6 cali szeroka, to jest z 18 cegieł zwyczajnych, w trzech pokładach na płask cementem czystym krajowym spojonych, po 30 dniach zatopionych w wodzie wysuszona, poziomo na dwóch podkładach ułożona tak, iż w obu końcach na 6 cali podparta, a tém samém 5 stóp wolno wisiała, skoro z wierzchu i we środku ciężarami obciążona była, za dodaniem 531 funtów pękła i to nie w spojeniach, ale na poprzek samych cegieł. Ciężar zatém ten był raczéj miarą wytrzymałości cegieł, i dowodem większéj od nich mocy cementu i t. d.

Przy zachowaniu więc uwag powyższych, cement ten nowy krajowy może być z korzyścią użyty nietylko jako zaprawa z piaskiem do budowy mostów, śluz i kanałów ściekowych, ale i do zbiorników dla kloak, które dotąd z przyczyny przesiąkania ścian, sąsiednie zatruwają studnie, tudzież do studzien murowanych, wszelkich zbiorników do cieczy, tak podziemnych, jako też i nad jéj powierzchnią budowanych szczególniéj zaś do wszelkich fundamentów, piwnic i części każdéj budowli murowanéj w ziemię zagłębionéj i nad nią przynajmniéj aż do cokułu, w celu uzyskania pomieszkań suchych i przytém większéj mocy i trwałości murów.

Cementem tym nadto wyprawiane mury zewnętrzne, choćby tylko na 1/4 cala grubo, stanowią powierzchnią równie gładką jak twardą, i dla wody nieprzenikliwą. Wyprawa zatém taka, nietylko że od wody nie zmięknieje i w skutek mrozów nie opada, ztąd znacznie zmniejszy koszta zwykłych wiosennych reperacji, zwłaszcza téż cokułów i ozdób architektonicznych, ale nadto chronić będzie mury same od wilgoci a tam gdzie się już takowa w ścianach pomieszkań przy zwykłych tynkach znajduje, łatwo przez zamianę wyprawy staréj na cementową stwardniałą, da się skutecznie uchylić.

Nadto, wyprawą taką pokryte wewnątrz dawne studnie murowane przesiąkać przestaną i przytém utrwalone będą a woda w nich jak zwykle wapnem rozpuszczaném z muru, ani też sąsiedniemi ściekami zanieczyszczaną nie będzie.

Wszelkie ozdoby kamieniarskie odlewane z czystego cementu z czasem od wilgoci stwardniałe, daleko od kamiennych tańsze, a odgipsowych nierównie mocniejsze i trwalsze z mniejszém jak dotąd ograniczeniem używanemi być mogą i to tém dogodniéj, że cement równie mocno do żelaza jak do cegieł lub kamienia przylega i wszystko w jednę silną całość spaja.

Prócz powyższych użytków cementu, powszechną już praktyką stwierdzonych, zwrócić jeszcze należy uwagę na własność jego zapobiegającą, w zamkniętém a wilgotném powietrzu, częstemu bardzo tworzeniu się grzybów, i ztąd jako też od wilgoci prędkiemu niszczeniu drzewa używanego w budowlach, a przytém i z tego powodu zatruwaniu w pomieszkaniach powietrza. Doświadczenie niedawno przekonało, że dla pozbycia się podobnych grzybów czyli raczéj dla zapobieżenia ich tworzeniu się nadal, zwłaszcza też pod podłogami ułożonemi na legarach ziemią obsypanych, dosyć jest takowe legary oczyścić, wysuszyć, świeżo i to gruzem suchym wypełnić i tenże równo z wierzchem legarów suchym cementem na cal grubą warstwą pokrywszy, podłogę przytwierdzić.

Wreszcie i końce belek w mur wpuszczane, opatrzone powłoką zaprawy cementowéj, zwyczajnemu pruchnieniu nie ulegną, jak niemniéj ochronione być mogą od szybkiego gnicia, i wszelkie słupy drewniane w ziemię wpuszczane, byleby tylko zachowana była ostrożność stawiania ich na ubitéj podsypce z gruzu, a pokrytego warstwą suchego cementu drzewo zaś samo aby poprzednio powleczone było rzadką zaprawą cementową i to przynajmniéj 6 cali wyżéj nad ziemią, gdyż właśnie w miejscu tém gdzie się z powierzchnią ziemi i z powietrzem dotyka, najprędzéj zgniliznie ulegać zwykło.

Skład nowego cementu krajowego jest w Warszawie w domu Grabowskich przy ulicy Miodowéj, ku-

pno zaś i zamówienia w handlu sukiennym Jana Grabowskiego czynione być mogą. Cena w stosunku cementów zagranicznych jest bardzo dostępną.

HANDEL.

Gdańsk 4 sierpnia 1853. Targi angielskie były bez odmiany, a dla znacznych dowozów bez ożywienia. Pszenica krajowa stosownie do rozmaitości gatunku już z podwyższeniem 2 szyling, już ze zniżeniem jednego szylinga odchodziła. Na zagraniczną, żądanie po dawnych cenach było ograniczone, a że się pogoda nieco poprawiła, targi więc uspokoiły się, ale bez żadnego zniżenia.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Żyta	Bobu Grochu	Siem. lnian. Rzep.	Mąki centn.
z kraju . .	5,600	164	14,225	—	694	10	19,012.
z zagranicy	38,891	18,791	23,443	—	1,592	5,852	34,173.

Targi szkockie i irlandzkie trzymały się mocno, spekulacja jednak nie występowała śmiało. Co do zbiorów nadzieje zawsze są słabe pod względem gatunku i ilości, a rozprzestrzeniająca się choroba kartofli już dziś nie ulega wątpliwości.

We Francyi żniwa zaczęte; wydatek wszędzie mały i wszędzie niższy od średniego. Targi więc zostają z dawnemi notowaniami, gorączka jednak handlowa zniknęła, gdyż świeże, jakkolwiek nędzne zboże obecne potrzeby konsumcji pokrywa.

Wszystkie portowe i handlowe europejskie place były wiernem londyńskiego targu odbiciem. Ceny wysokie, ale mały ruch tranzakcji.

Toż samo mieliśmy i na naszéj giełdzie. Niedostatek okrętów paraliżował cały obrót: rozkazy nie były do wykonania, spekulanci zaś na ceny obecne wysokie nie mieli odwagi winteresa wchodzić. Ziarno więc albo nadzwyczajnéj piękności, albo też zachęcające taniością, w małych odchodziły partyjkach, ogólnego wszakże ruchu nie widzieliśmy i interesa były trudne.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy z wody łasztów 735, ze spichrza 64.

Płacono za łaszt wagi holl.			Guld. Prus.		korzec Warszawski. Rsr.	kop.		Rsr.	kop.
Pszenicy	128/9	—131	495	—520	5	58	—	5	86
„	131/2	—132/3	505	—547½	6	—	—	6	18
„	133	—134	515	—585	5	81	—	6	49
Rzepaku	„	— „	„	—540	„	„	—	6	9.

Czas mamy zimny, dżdżysty. Żyta dadzą zbiór mierny, pszenice stoją nieźle. Choroba kartofli pokazuje się w okolicach naszych.

Na 18 berlinkach, 10 galarach, 135 tratwach, przebyło Toruń 892 łasztów pszenicy, 10 łaszt. żyta, 43,170 okrąglaków, 548 sążni opału, 2823 belek sosnowych, 151 łaszt. bali, 144 łaszt. klepki, 1358 centnarów makuchów.

Kursa Zamian: Londyn 199½, Hamburg 45¼, Amsterdam 101⅞.

Makowski Kendzior i comp.

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1853 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.		Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Żyta czetwert	5	98½			Słomy pud	—	13	—	—
Pszenicy „	8	77½			Siana fura 1-konna . .	3	—	4	50
Grochu polnego	6	71			„ „ 2-konna . .	4	60	7	20
„ cukrowego . .	7	95			Słomy fura zwycz. .	1	50	2	55
Fasoli	9	58			Drzewa sosn. sążeń . .	8	65	—	—
Gryki	5	15½			Wół dobry	39	—	49	—
Jęczmienia	4	88			„ średni	32	—	38	—
Owsa	4	26⅓			„ lichy	18	—	31	—
Mąki pszen. przedniéj .	11	10			Cielę	—	—	—	—
„ ordynarnéj	7	86			Baran	2	24	—	—
„ żytnéj pytlowéj .	5	86⅓			Wieprz dobry	16	—	21	—
„ gryczanéj	6	86			„ średni	13	—	15	—
Kaszy jaglanéj.	10	31			„ lichy	10	—	12	—
„ gryczanéj zw. .	8	47½			Masła pud	6	24	—	—
„ drobnéj	15	79			Słoniny „	4	60	—	—
„ jęczm. perł. . .	14	8			Kartofli czetwert	2	18	—	—
„ „ ordyn. .	6	59½			Okowity wiadro	3	3½	—	—
Siana pud	—	2			Szumówki wiadro . . .	1	81	—	—

Sprowadzono w dniu 5 sierpnia r. b. z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 833, z różnych miejsc Królestwa 9, ogółem wołów sztuk 842, wieprzy 577, cieląt —, baranów 1186, z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 571, wieprzy 406, barany wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1853 roku.		ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Amsterdam 250 zł. H.	2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów	2 M.	91	50	91	35
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	35	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	139	50	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 M.	6	16	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg 100 rub sr.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	2½	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	85	95	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Pół-Imperjały		—	—	5	15
Holenderskie dukaty nowe		—	—	2	97¼
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		89	61	—	—
Listy zastawne białe, daw. opr. kup. (*) za 100 zł.		—	—	—	—
„ „ nowe		—	—	14	68
Obligacje Udziałowe na 300 zł.		—	—	—	—
„ „ Serje wylosowane		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. 7⅙.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 29 Lipca 1853 r. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 4½-proc.	102	—
Polskie Obligacje Skarbu 4-proc.	91¼	90½
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5-proc.	99	98
lit. B. 200	23½	22
Polskie Listy Zastawne	—	—
„ „ „ nowe	96½	—
„ Obligacje Udziałowe 500 złotowe	92¼	—
„ „ 300-złotowe	—	—

W Drukarni. J. Unger. — Wolno drukować, — W Warszawie dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1853 r. — Cenzor. F. Sobieszczański.